



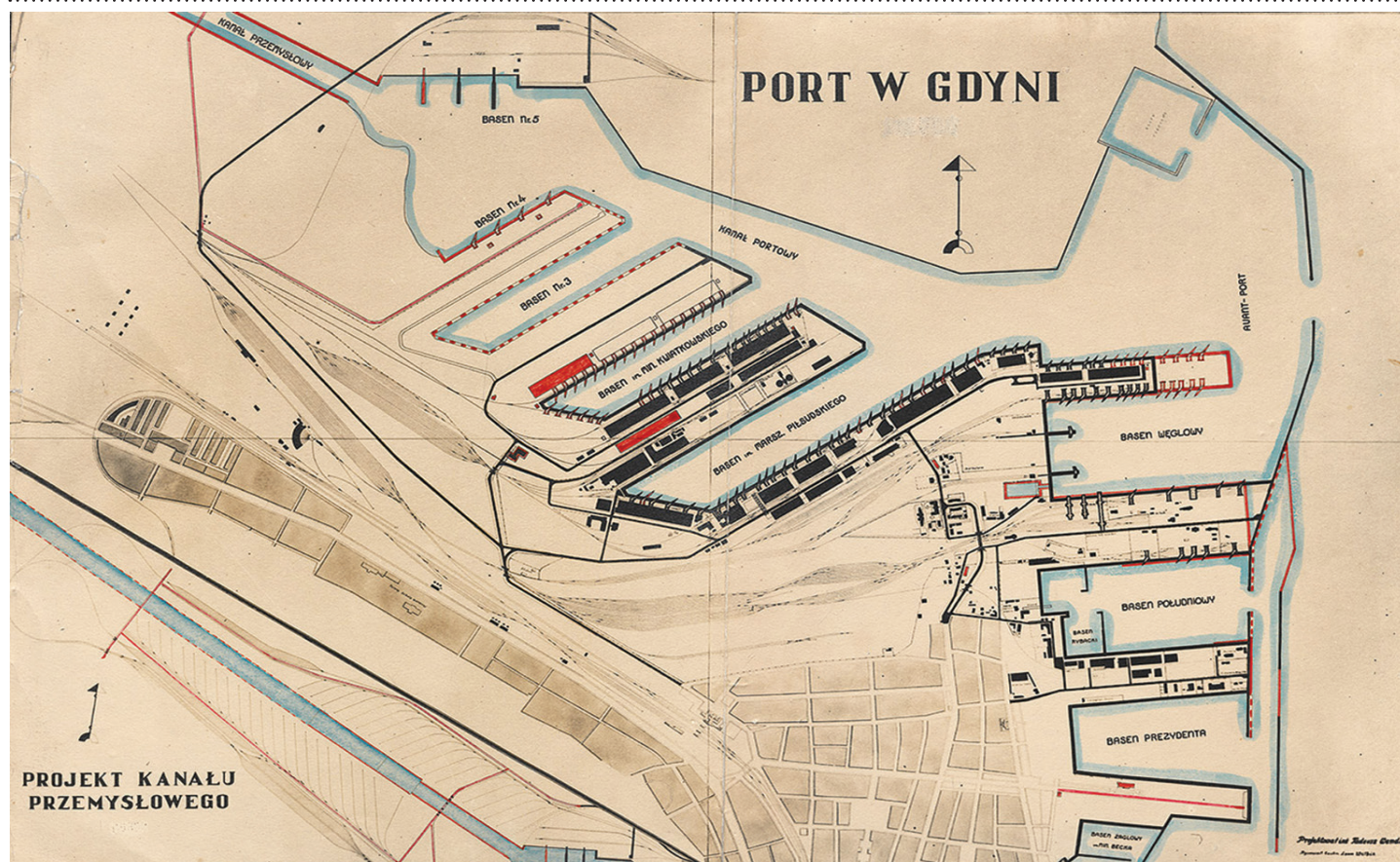
Rada Miasta Gdyni ogłosiła rok 2021 Rokiem Tadeusza Wendy. 29 maja w południe na molo Rybackim zostanie odsłonięty pomnik twórcy gdyńskiego portu. Prace nad budową portu inżynier Wenda rozpoczął równo 100 lat temu. 29 maja 1921 roku, w nieznannej wówczas niemal nikomu niewielkiej wsi Gdynia, odbyła się uroczystość poświęcenia budowy portu wówczas widzianego jako skromna, o drewnianej konstrukcji przystań dla floty wojennej, statków handlowych oraz łodzi rybackich. Dzień, w którym wbito został pierwszy pal pod budowę portu tymczasowego stał się symbolem rodzącej się Polski na morzu. Jednak dopiero realizacja portu właściwego pozwoliła w pełni wykorzystać jego możliwości dla gospodarki, rozwinąć żeglugę, wzmocnić granicę państwa nad Bałtykiem i kształtować morską świadomość Polaków.

Tadeusz Apolinary Wenda - urodził się 23 lipca 1863 roku w Warszawie. Pochodził z inteligentnej, warszawskiej rodziny. Studiował na Wydziale Matematyczno-Fizycznym Cesarskiego Uniwersytetu Warszawskiego, a następnie w Instytucie Korpusu Inżynierów Komunikacji w Petersburgu. W Rosji zajmował się projektowaniem i budową linii kolejowych. W 1918 roku wrócił do Polski i objął stanowisko w Ministerstwie Robót Publicznych. W roku 1920 wiceadmirał Kazimierz Porębski, szef Departamentu Spraw Morskich Ministerstwa Spraw Wojskowych, zlecił inżynierowi Wendzie wybranie miejsca na budowę przyszłego portu i wykonanie projektu. Realizacji tego zadania Wenda poświęcił 17 lat pracy. Jego zakres odpowiedzialności i obowiązków był ogromny. Swoje koncepcje i wizje wcielał w życie polegając przede wszystkim na doświadczeniu.

Tadeusz Wenda pokochał Gdynię i to w niej zrealizował swoje wielkie plany, a owoce jego działań do dziś zapewniają miastu rozwój gospodarczy i dają zatrudnienie tysiącom osób.



Członkowie komisji technicznej, która 25 kwietnia 1921 roku dokonała odbioru boczny kolejowej łączącej stację gdyńską z brzegiem morza. Trzeci od prawej Tadeusz Wenda. / Źródło: materiały prasowe Muzeum Miasta Gdyni / gdyniawieci.pl



Projekt kanału przemysłowego, jednocześnie plan Portu w Gdyni, autorstwa inżyniera Tadeusza Wendy. Wykonany odrębnie na wydrukowanym planie portu. Źródło: materiały prasowe Muzeum Miasta Gdyni / gdyniawieci.pl

Polska potrzebuje portu

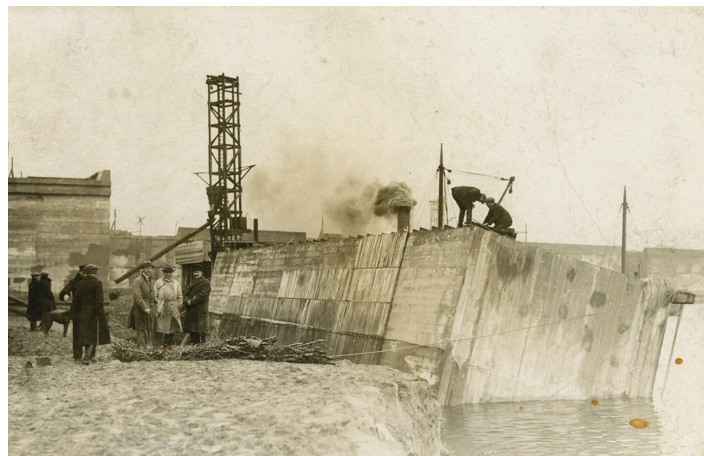
W dniu zaślubin Rzeczypospolitej Polskiej z morzem, 10 lutego 1920 roku, Sejm Ustawodawczy zleca rządowi budowę portu morskiego. Okazuje się bowiem, że korzystanie przez Polskę z portu w Gdańsku nie będzie możliwe. Miasto jest pod niemieckimi wpływami. Wiceadmirał **Kazimierz Porębski**, szef Departamentu Spraw Morskich Ministerstwa Spraw Wojskowych, zleca wybór miejsca na budowę przyszłego portu oraz wykonanie projektu inżynierowi Tadeuszowi Wendzie, którego zna osobiście i ceni jako świetnego fachowca z dziedziny budownictwa morskiego.

Poszukiwania

Wenda jedzie na rekonesans liczącego niespełna 150 km wybrzeża Bałtyku, przyznanego Polsce podczas traktatu wersalskiego, by sprawdzić proponowane lokalizacje pod budowę portu. Nad Jeziorem Żarnowieckim, którego zachodnim brzegiem przebiega granica z Niemcami, stwierdza, że za blisko ta niemiecka granica. No i budowa portu na jeziorze wymagałaby wykopania kanału od strony morza. Następnie inżynier bada Zatokę Pucką i wydaje opinię: port będzie tu zamulany, Półwysep Helski przetrwany, a sama zatoka często zamarza. W położonej kilkanaście kilometrów na południe Rewie - Wenda widzi problem w braku połączenia kolejowego. Podobnie jest z inną proponowaną lokalizacją portu - końcówką Półwyspu Helskiego - tu też brak kolei, a nawet bitej drogi. Tadeusz Wenda jedzie też do Tczewa, gdzie lada dzień otworzy się Szkoła Morska. Zaletami tego miasta są dogodne połączenia kolejowe i wodne z resztą kraju. Ale tu kierownik Wydziału Budowy Portów zauważa inne problemy: trudno jest utrzymać Wisłę w stanie żeglownym dla dużych statków, zimą rzeka zamarza, a budowa kanału do morza lub Gdańska byłaby kosztowna. Inżynier trafia do rybacko-rolniczej wsi Gdynia, która od początku XX wieku rozwija się jako lotnisko i przyciąga spragnionych słońca i morza Polaków z głębi kraju. Wenda wspina się na Kamienną Górę, skąd rozpościera się rozległa panorama aż po Półwysep Helski. U podnóża góry widzi willę Fritza Eberhardta z charakterystycznym wiatrakami, a na plaży dostrzega żaglowe łodzie, przy których uwijają się rybacy, i pomost z łazienkami kąpielowymi po obu jego stronach. Za wioską wypiętrza się Kępa Oksywska. Jedzie więc na Oksywie, by spojrzeć na zatokę od tej strony. - *Tu będzie miejsce najlepsze - mówi stojąc przy kościele św. Michała Archaniola na Kępie Oksywskiej. Oczyma wyobraźni widzi swój port. - Przeszedłem do przekonania, że jedynym i najlepszym miejscem do budowy portu jest dolina między tzw. Kępą Oksywską i Kamienną Górą. Ponieważ w tej dolinie leży, znana od dawna polskim lotnikom, wioska Gdynia, więc przyszłemu portowi nadano też nazwę Gdynia - powie później inżynier Wenda.* Jego wniosek o budowę portu w zamieszkałej przez 49 rybackich rodzin kaszubskiej wsi wywołuje w kraju długie dyskusje, konferencje i narady. Dopiero, gdy znajduje poparcie zagranicznych fachowców, do których zwrócono się o opinię, zyskuje akceptację. Za tą lokalizacją przemawia dogodne położenie geograficzne i hydrograficzne - woda jest wystarczająco głęboka (6 m w odległości 400 m od brzegu), reda posiada dobry grunt do kotwiczenia, przed wysoką falą chroni Półwysep Helski, a przed wiatrami od lądu wzniesienie morenowe. Dodatkowo piaskowo-torfowa gleba nie będzie utrudniać prac ziemnych. No i 2 km od wybrzeża znajduje się stacja kolejowa Gdynia. Dzięki tej decyzji skromna rybacka osada przeobrazi się wkrótce w nowoczesne, tętniące życiem portowe miasto.

Port rodzi się w bólach

W 1921 roku pełen zapału Wenda rusza z budową. Jest szybszy od polskiego Sejmu, który dopiero 23 września 1922 roku przyjmuje ustawę obligującą rząd do budowy w Gdyni portu morskiego użyteczności publicznej. Na początku port powstaje głównie dla potrzeb wojennych. Do kwietnia 1923 roku udaje się zbudować Tymczasowy Port Wojenny i Schronisko dla Rybaków. Jednocześnie inżynier projektuje port właściwy o zdolności przeładunkowej 6 mln ton. W sierpniu 1923 roku, gdy w porcie gdańskim trwa strajk robotników, do pierwszego prowizorycznego gdyńskiego pirsu przybija francuski statek pasażerski „Kentucky”. Przez pierwsze lata budowy Wenda boryka się z brakiem pieniędzy na materiały i pensje dla robotników. Dwa miesiące po sejmowej ustawie z braku funduszy prace zostają wstrzymane. Po uruchomieniu skromnych funduszy, inżynier dogląda wszystkich prac osobiście.



Budowa moła Węglowego w porcie w Gdyni w 1925 roku. Pierwszy z prawej pośród stojących mężczyzn - Tadeusz Wenda. Źródło: materiały prasowe Muzeum Miasta Gdyni / gdyniasieci.pl

Niesmak pozostał

Budowie, która nabiera wiatru w żagle w 1926 roku, gdy nowy minister przemysłu i handlu Eugeniusz Kwiatkowski wrywa z budżetu państwa fundusze, przygląda się cała Polska, ale i Niemcy, którzy obawiają się utraty pierwszeństwa portu w Gdańsku. W tamtejszej prasie ukazują się artykuły przedstawiające projekt budowanego na piasku portu jako wadliwy. Autorzy wróżą rychłe zamulenie portu oraz podmycie i zniszczenie budowli oraz urządzeń hydrotechnicznych. Haczyk tyka Warszawa. Rząd wszczyna dochodzenie przeciw projektantowi portu. I znów, jak w 1919 roku, gdy Wenda opublikował raport o wyborze na port Gdyni, co spotkało się z krytyką i długimi dyskusjami, wspierają go zagraniczni specjaliści. Rząd zwraca się o ekspertyzę do przedstawicieli Szwecji i Norwegii, do których bezstronności ma zaufanie. Na oględziny portu przyjeżdżają w kwietniu 1931 roku inżynierowie Peterson i Möen. Po 5. dniach wydają pozytywną opinię, a Wenda zostaje oczyszczony z zarzutów. Od 1931 roku Tadeusz Wenda kontynuuje budowę jako naczelnik Wydziału Techniczno-Budowlanego Urzędu Morskiego w Gdyni.

Europejska potęga

W 1937 roku port jest gotowy. Wenda zostaje odznaczony Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski. Duńczycy honorują go Orderem Dannebrog, a Francuzi Orderem Legii Honorowej. W sierpniu tegoż roku przechodzi w stan spoczynku i wyjeżdża z Gdyni, by osiąść w podwarszawskim Komorowie.

W 1938 roku do gdyńskiego portu zawija 6500 statków, a przeładunek przekracza 9 mln ton. Jego powierzchnia zajmuje niemal 900 hektarów. Przy ciągnących się na prawie 13 km nabrzeżach stoi 57 magazynów oraz nowoczesna łuszcarnia ryżu i druga co do wielkości na świecie chłodnia. W wybudowanym przy porcie mieście mieszka 120 tys. gdynian - 10 razy więcej niż w 1926 roku, kiedy otrzymało ono prawa miejskie.

Tadeusz Wenda umiera 8 września 1948 roku. Spoczywa na cmentarzu Powązkowskim w Warszawie.



Tadeusz Wenda na fotografii z 1918 roku w zaświadczeniu Warszawskiej Inspekcji Żeglugi. Źródło: materiały prasowe Muzeum Miasta Gdyni / gdyniasieci.pl

Gdyńskie ślady inżyniera Tadeusza Wendy

Dziedzictwo Tadeusza Wendy ma nieocenione znaczenie dla Gdyni. Świadczą o tym liczne miejsca upamiętniające jego osobę. Na ostrodze Mola Rybackiego znajduje się okazały pomnik budowniczego portu. Tadeusz Wenda doczekał się również swojej własnej ulicy. Imię legendarnego inżyniera nosi także Technikum Mechaniczne nr 1, podobnie jak jeden z rosnących przy szkole dębów.



Wenda pracował nad budową portu m.in. w gmachu Biura Budowy Portu przy ul. Waszyngtona 38. W tym zbudowanym w 1928 roku budynku inżynier również mieszkał. Naprzeciwko gmachu stoi krzyż Rybacki im. Tadeusza Wendy. Pierwszy drewniany krzyż postawiono z inicjatywy Wendy u nasady drewnianego moła tzw. Tymczasowego Portu Wojennego i Przystani dla Rybaków.



W miarę rozbudowy portu znalazł się on na terenie prowadzonych prac i w 1932 roku został przeniesiony na ówczesny brzeg morski. W pierwszych dniach okupacji Niemcy zniszczyli krzyż. Nowy wykonali po wojnie miejscowi rybacy i postawili na starym miejscu, gdzie stoi do dziś.



Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego nr 1 w Gdyni, w skład którego wchodzi Technikum Mechaniczne nr 1 im. inż. Tadeusza Wendy. Obok drzwi wejściowych do gmachu znajduje się tablica poświęcona patronowi szkoły. Natomiast



w 100. rocznicę odzyskania przez Polskę niepodległości przy schodach wiodących do budynku posadzono dwa dęby. Jednemu nadano imię Tadeusza Wendy, drugiemu – Eugeniusza Kwiatkowskiego, ministra przemysłu i handlu.



Do Urzędu Morskiego w Gdyni wiedzie ul. Tadeusza Wendy. Z mostu nad torami prowadzącymi do portu można dostrzec jeden z portowych akwenów – basen II inż. Wendy, przy którym



stoją dwa charakterystyczne budynki – chłodnie Dalmoru. Chłodnia nr 1 powstała po wojnie. Natomiast chłodnia nr 2 pamięta czasy inżyniera Wendy.

Fot. Przemysław Kozłowski i Karol Stańczak



Będzie się działo

24.05-25.06.2021 – wystawa plenerowa dotycząca Tadeusza Wendy w przestrzeni miejskiej

29.05.2021 – publikacja pierwszego z trzech krótkometrażowych filmów poświęconych życiu oraz dziełu Tadeusza Wendy z narracją autorki biografii Tadeusza Wendy – Dagmary Płazy-Opackiej.

30.05.2021 – publikacja nowych artykułów popularnonaukowych i wspomnień na temat Tadeusza Wendy na stronie Muzeum Miasta Gdyni www.TadeuszWenda.pl.

20.06.2021-31.01.2022 – wystawa poświęcona Tadeuszowi Wendzie pt. „Tadeusz Wenda – człowiek i jego dzieło”.

23.06.2021 – publikacja nowych artykułów popularnonaukowych i wspomnień na temat Tadeusza Wendy na stronie Muzeum Miasta Gdyni www.TadeuszWenda.pl

23.06.2021 – publikacja drugiego z trzech krótkometrażowych filmów poświęconych życiu oraz dziełu Tadeusza Wendy z narracją autorki biografii Tadeusza Wendy – Dagmary Płazy-Opackiej.

25.06.2021 – publikacja animowanego filmu edukacyjnego o Tadeuszu Wendzie pt. „Być jak Tadeusz Wenda”.

25.06.2021 – publikacja trasy spacerowej „Spaceruj z historią! Śladami Tadeusza Wendy”.

25.06.2021 – publikacja kart pracy dla szkół podstawowych „Być jak Tadeusz Wenda!” do pobrania online.

23.07.2021 – organizacja wydarzenia „urodziny Tadeusza Wendy” przy pomniku Tadeusza Wendy na ostrodze Mola Rybackiego.

23.07.2021 – publikacja drugiej kolekcji dokumentów związanych Tadeuszem Wendą w archiwum cyfrowym Muzeum Miasta Gdyni „Gdynia w sieci” pt. „Budowa Portu Tymczasowego i Schroniska dla Rybaków”.

23.07.2021 – publikacja ostatniego z trzech krótkometrażowych filmów poświęconych życiu oraz dziełu Tadeusza Wendy z narracją autorki biografii Tadeusza Wendy – Dagmary Płazy-Opackiej.

23.08.2021 – publikacja nowych artykułów popularnonaukowych i wspomnień na temat Tadeusza Wendy na stronie Muzeum Miasta Gdyni www.TadeuszWenda.pl.

23.09.2021 – publikacja nagrań historii mówionej w formie podcastów na temat Tadeusza Wendy z narracją autorki biografii Tadeusza Wendy – Dagmary Płazy-Opackiej.

23.09.2021-30.11.2021 – wystawa czasowa w Centrum Handlowym „Klif” pt. „Dla Polski ten port zbudowałem”.

1.10.2021 – publikacja trasy spacerowej „Spaceruj z historią! Z Tadeuszem Wendą przez dolinę Chylonki”.

23.11.2021 – publikacja nowych artykułów popularnonaukowych i wspomnień na temat Tadeusza Wendy na stronie Muzeum Miasta Gdyni www.TadeuszWenda.pl.

1.12.2021 – publikacja trzeciej kolekcji pamiątek po Tadeuszu Wendzie w archiwum cyfrowym Muzeum Miasta Gdyni „Gdynia w sieci” pt. „Tadeusz Wenda – człowiek, który zmienił oblicze Gdyni”.

Więcej informacji na stronie www.TadeuszWenda.pl

Pomnik Tadeusza Wendy

Prawie trzymetrowa postać odlana jest z brązu i przedstawia wybitnego inżyniera w momencie roztaczania wizji przyszłego portu gdyńskiego. W prawym ręku trzyma zwoje map, plansz sytuacyjnych, rysunków technicznych i dokumentacji przedstawiających koncepcje swojego dzieła. Lewą ręką wskazuje w kierunku obecnego Nabrzeża, jakby tłumaczył i wyjaśniał sprawy związane z budową portu.

Monument zrealizowany został na podstawie zwycięskiego projektu toruńskiego **Studia Rzeźby Jagenmeer, założonego przez Anetę i Macieja Jagodzińskich-Jagenmeer.**



Gdynia morze dźwięków

W dniu odsłonięcia pomnika Tadeusza Wendy (29.05) Gdynia zaprasza na koncert „Gdynia morze dźwięków”. na placu Grunwaldzkim. Koncert rozpocznie się o godz. 16.30.

Polska muzyka tamtych lat idealnie wpisała się w obowiązującym wówczas model rozrywki lekkiej, skrojonej pod mieszczańskie gusta, a jednak obdarzonej osobliwym urokiem, wdziękiem, a niekiedy i smakiem. Przeboje lat 20. i 30. w Polsce i na świecie wykonają:

Karolina Leszko – wokal,
Daniel Cebula-Orynicz – wokal,
 Orkiestra Kameralna Tricity,
 Sekcja Rytmiczna **Artur Jurek** – piano, aranżacje;
Dariusz Herbasz – saksofon tenorowy,
Paweł Urowski – kontrabas,
Grzegorz Lewandowski – perkusja,
Ariel Ludwiczak – dyrygent, kierownik muzyczny.

Wstęp wolny.

www.TadeuszWenda.pl